NOWOŚCI, ŚLĄSKIE, TWÓJ TENIS

Roman Mrozek: Mam 77 lat, siłę, kondycję – więc gram!

admin · 13 maja, 2021



W piłkę grałem, jak każdy z łebków, małych chłopaków. Do tego ćwiczyłem w sekcji gimnastycznej i należałem do sekcji lekkoatletycznej, bo i ona zapraszała w swoje szeregi. Sport był dla nas codziennością, a nie jakimś wyjątkowym wyczynem.

Tekst: Grzegorz Okoński

Roman Mrozek z Rydułtów koło Wodzisławia wspomina, że ze sportem ma do czynienia od zawsze. Grał w piłkę w Naprzodzie, gdzie doszedł do wieku juniorskiego. Ale wówczas zaczął rozglądać się za innym sportem, typując wstępnie tenis.

– Zimą, gdy na boisku nie można było tak grać, jak latem, chodziłem na zajęcia lekkoatletyczne do hali gimnastycznej – opowiada. – Sekcja zapraszała, stwarzała dobre warunki, więc korzystałem, ale myślałem bardziej o sporcie, który dawałby duże emocje, satysfakcję, o sporcie bardziej indywidualnym niż piłka. I okazało się, że z piłki musiałem zrezygnować z przyziemnej przyczyny: byłem konusem, odstawałem wzrostem coraz bardziej od moich kolegów. Trafiłem na bramkę, ale i tam byłem za niski. Dlatego wybrałem tenis.

Młody Romek zaczynał jako trzynastolatek: wtedy były tylko dwie kategorie, junior i senior, a karierę sportową robiło się w zależności od planowania w klubach. Po prostu, klub potrzebował np. czterech zawodników, to tylu tylko przyjmowano. Punkty za grę oznaczały dotacje dopasowane do klas mistrzowskich, i tak klub rozwijał się i prowadził swoich zawodników. Roman wiedział więc, że by grać, musi mieć wyniki…



W 1978 roku Roman Mrozek królował już na kortach, został więc dostrzeżony przez działaczy sekcji tenisowej Górnika Zabrze. Nie był już taki młody – miał 33 lata – gdy do niej trafił, a oprócz reprezentowania

sekcji w czasie meczów na kortach Walki Makoszowy, zajmował się szkoleniem młodszych, mniej doświadczonych kolegów.



– Gra w lidze dawała pewien przywilej: pracowałem jako górnik i nie byłem wprawdzie zwolniony jak część zawodników z pracy zarobkowej, ale przynajmniej nie musiałem jeździć na różne zmiany, bo miałem wyznaczony czas na trening.

Z czasem doszły sukcesy – coraz więcej z każdym rokiem.

– Bywało tak, że w ciągu roku zdobywałem siedem tytułów w mistrzostwach Polski: w dwóch kategoriach wiekowych, w grze singlowej, deblowej, mieszanej. Ile mam tytułów mistrza? Przeszło sto! Medali już nie liczę, podobnie jak dyplomów – chyba, że miałbym mierzyć ich ilość na wiadra i na kilogramy…

Na początku lat 90. po rozwiązaniu sekcji w Górniku Zabrze pan Roman zaczął grać w kategorii weteran i na każdych zawodach stawał na podium. Wysportowany, wytrzymały, mimo upływu lat, z żelazną siłą w nogach i rękach wygrywał mecze na kortach.

– Grałem na korcie z wieloma znanymi niegdyś tenisistami, jak Wojciech Kowalski, Wiesław Gąsiorek, Henryk Drzymalski a wcześniej Hebda i Piątek – wspominał w 2004 roku w rozmowie z Waldemarem Grudniem. – Spotykałem się na korcie również z samym Wojciechem Fibakiem i nie była to taka znowu masakra. Grało mi się z nim dobrze, chociaż przegrywałem zazwyczaj nieznacznie.

Obecnie Roman Mrozek ma 77 lat, ale nadal wychodzi na kort i gra. Wprawdzie w swojej kategorii wiekowej nie ma już za wielu przeciwników, ale gdy ktoś proponuje mecz, pan Roman chętnie sięga po rakietę. W tym

roku jednak za wielu okazji do pojedynków nie miał, bo zaplanowane wcześniej zawody odwoływane były z powodu pandemii koronawirusa. Za to w 2019 roku przegrał tylko dwa mecze, oba nie z byle kim, bo z mistrzami świata!



– Mam jeszcze kondycję, podtrzymywaną nie tyle grą jako taką, ile fizyczną pracą. Jestem kortowym, a to oznacza, że muszę zadbać o czystość, skosić trawę, postawić płot, czy wykopć dziurę pod słupek. Zawsze się coś do pracy znajdzie. A oprócz tego musi pracować głowa, by stale rozpoznawać i oceniać sytuację, by dyktować decyzje wykonywane w czasie gry przez nogi i ręce. Dlatego jak mogę, to nie waham się i gram. I żartuję, że… teraz dopiero zaczynam grać, rozkręcać się, korzystać z doświadczenia!

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/roman-mrozek-mam-77-lat-sile-kondycje-wiec-gram/